

IRITH HASS

ur. 1931; Lublin



Miejsce i czas wydarzeń	Lublin, II wojna światowa
Słowa kluczowe	Lublin, Warszawa, II wojna światowa, okupacja niemiecka, ulica Lubartowska, książki, edukacja, nauka, matka, ojciec, prześladowania Żydów, Niemcy, klasztor

Edukacja podczas wojny

W czasie wojny już nie miałam książek, bawiłam albo lalkami, [albo] wymyślałam sobie różne historie, albo jak żeśmy byli już na Lubartowskiej, to chodziłam bawić się w ogrodzie szpitala. Pamiętam, że mamusia i tatuś posyłałi mnie na lekcje do jakiejś prywatnej nauczycielki, bo Żydom nie wolno było się uczyć, nie było szkół żydowskich w czasie wojny. Moja nauczycielka nie była ze mnie zadowolona i zawsze dawała mi gorszy stopień, niż myślałam, że powinna mi dać, inne dzieci dostawały lepsze stopnie. Kiedyś powiedziałam mamusi, płakałam, że nie wiem, [dlaczego tak] jest, bo jestem pewna, że ja wszystko umiem, i wtedy moja mamusia pierwszy raz zrobiła coś, że nie mogę o tym zapomnieć. Ona poszła do nauczycielki razem ze mną i zapytała się jej i wtedy nauczycielka jej powiedziała, że: „Daję stopnie nie według tego, co się wie, tylko wobec wysiłku. Zdaje mi się, że Ewa jest o wiele bardziej zdolna, [ale] ona się nie wysiła.”. Moja mamusia powiedziała, że to jej się nie podoba, że tak nie powinno być: „Jeśli Ewa wie, to powinna dostać to, co się jej należy, nie według [tego] co pani myśli na ile ona się wysiliła”. Pierwszy raz moja mamusia obroniła mnie i nigdy jej tego nie zapomniałam.

Kiedy byłam poza gettem, na aryjskiej stronie w Warszawie, [wtedy] nie wiedziałam, co jest z mamą, wiedziałam, w jakim stanie jest tatuś i nie wiedziałam, co będzie ze mną. Za chwilę mogło się skończyć wszystko dla mnie, to wiedziałam, [dlatego] uczyłam na piątce. Nie miałam czegoś innego w życiu. Nie miałam rodziny, nie miałam zabaw, nie miałam ubrania, nie mogłam myśleć o chłopcach. To wszystko, co mi zostało, to była nauka. Władek, mój kolega z domu dziecka z Otwocka, powiedział [mi tak]: „Jak się będziesz odznaczała w nauce, to będą podejrzewać.”. [Nikt mnie nie podejrzewał, a ja] chciałam się uczyć, chciałam być dobrą uczennicą, nie miałam nic innego do roboty, jak wracałam do klasztoru, to siedziałam przy lekcjach i byłam najlepszą uczennicą przez ten cały czas poza gettem w Warszawie.

Data i miejsce nagrania	2008-07-04, Lublin
Rozmawiał/a	Tomasz Czajkowski
Transkrypcja	Piotr Krotofil
Redakcja	Weronika Prokopczuk
Prawa	Copyright © Ośrodek "Brama Grodzka - Teatr NN"